

ZAMYKANIE

Maciek Omylak

MICHAŁ
ANIA
DZIADEK
ZIEMIA
CHŁOPIEC POTENCJALNY

SZCZYT KLIMATYCZNY

*przyszłość lub przeszłość
bliżej niezidentyfikowana
szczyt klimatyczny
w mieście
albo i nie
na scenie cały czas
bawi się chłopiec
greczny
niemal niewidoczny
widziany
tylko przez Anię*

MICHAŁ
idzie nowe

ANIA
jakie nowe?

MICHAŁ
wszystko nowe
wielkie zmiany

ANIA
gdzie?

MICHAŁ
na świecie
i to tylko dzięki nam
wreszcie
mogę coś zmienić

ANIA
naprawdę w to wierzysz?

MICHAŁ
każdy szczyt klimatyczny
to ważne decyzje
ale teraz
uda nam się osiągnąć więcej

DZIADEK
wchodzi
po co więcej?

MICHAŁ

ciągle nam mało

DZIADEK
i tak za dużo

ANIA
jak to za dużo?

DZIADEK
kurwa
przeludnienie
tyle się rodzi bachorów
że połowę kobiet
wysłałbym na sterylizację

Ania nagle zaczyna płakać

MICHAŁ
nie mów tak!

DZIADEK
ale o co ci chodzi?
chciałem pomóc

MICHAŁ
no to ci się nie udało

DZIADEK
ale kurwa nadwrażliwcy
oboje
cieszcie się
że nie musicie
Nikogo wychowywać
lepiej dla was

MICHAŁ
do Ani
jak się czujesz?

ANIA
nie chcę
mieszkać
z tym człowiekiem

MICHAŁ
nie mamy wyboru

ANIA
jak pomyślę
że kolejne święta
spędzimy przy jednym stole
aż mnie mdli
tąpięcie
i jeszcze to

DZIADEK
ironicznie
toż to kurwa
trzęsienie ziemi

MICHAŁ
to tylko łąpięcie
tym też się zajmiemy na kongresie

ANIA

wpada w histerię
jeszcze trochę
i zawali się cała kamienica
nie chcę tu mieszkać
Michał zrób coś!
zrób coś proszę!
ja się boję!
nie zostawiaj mnie tu samej
z nim
duszę się
duszę
słabo mi
pomóżcie!
no co tak siedzicie
co tak patrzycie
pomóżcie mi
zabierzcie stąd to dziecko!
nie chcę go widzieć!
zabierzcie je
duszę się
Michał!
Michał!

MICHAŁ
weź tabletkę
popij

W SPRAWIE ZIEMI

*pojawia się Ziemia
planeta
wściekła
okrągła
niebieska*

ZIEMIA
gdzie to kurwa jest?

ANIA
co pani tu robi?

ZIEMIA
gdzie to kurwa jest?

ANIA
to jest prywatne mieszkanie

ZIEMIA
gdzie to kurwa macie?

ANIA
ale co?

ZIEMIA
drewno!

ANIA
nie mamy żadnego drewna!

ZIEMIA
jeszcze trochę
i będę wyglądać
jak po chemii

ANIA
nic mnie to nie obchodzi
proszę stąd wyjść

ZIEMIA
chyba nie jest ze mną dobrze
gdzie ja jestem?
boli mnie głowa
i do tego rozmawiam z pasożytem

ANIA
pasożytem?

ZIEMIA
muszę na czymś usiąść
słabo mi
oblepiają mnie
te insekty
oblażą ze wszystkich stron
nienawidzę ich
są obrzydliwe

ANIA
no

ZIEMIA
jest ich siedem miliardów

ANIA
zabolało

ZIEMIA
nie mogę tak dłużej żyć

ANIA
chyba nie jest aż tak źle

ZIEMIA
jest

ANIA
ja też miałam myśli samobójcze
ale teraz już sobie radzę
mogę dać ci tabletki

ZIEMIA
nie chcę żadnych tabletek
ciągle mnie kłują
trują

faszerują
upuszczają krew
traktują mnie jak przedmiot
jak trupa
jak dawcę organów

ANIA
mój terapeuta mówi
że w takich sytuacjach
trzeba oczyścić umysł

ZIEMIA
nie wierzę w terapię!

ANIA
a w co wierzysz?

ZIEMIA
kiedyś wierzyłam
w symbiozę i współpracę
teraz już w nic nie wierzę

ANIA
chcesz o tym porozmawiać?

ZIEMIA
przecież właśnie kurwa rozmawiamy!
niczym się nie różnisz od nich wszystkich

ANIA
jak to?

ZIEMIA
jesteście
jak pluskwy
zakładacie kolonie
czekacie na moment nieuwagi
i kąsacie

DZIADEK
ile mam czekać na ten obiad?
myślisz
że uda ci się
mnie zagłodzić na śmierć?

ANIA
nie ma jeszcze obiadu

DZIADEK
to się kurwa pośpiesz i go zrób!
nie będę czekał
w nieskończoność

ANIA
nie krzycz na mnie

DZIADEK
niby czemu?
rozplączesz się?
to becz!

chce mieć zaraz obiad
albo was stąd wypierdolę
natychmiast!

ZIEMIA
widzę
że ty też masz problem
z pasożytami

JAK PREZENT POD CHOINKĄ

*chłopiec zgłasza się
do odpowiedzi
recytuje
prosto
naiwnie
dziecinnie*

CHŁOPIEC POTENCJALNY
chcesz mnie kupić?
jestem nowy
ciągle nieodpakowany
ładny prezent
pod choinką
bo ja jeszcze nie mam mamy
ręka ręką
oko okiem
ale z noskiem coś nie tak
uszko takie skąd?
nie z ciebie?
może tatuś będzie rad?
mama mama
tata tata
ten czy tamten
może ta?
twój czy jego? Albo inny?
mamo mamo
będziesz zła?

NADZIEJA I ROZCZAROWANIE

MICHAŁ
pierwszą butelkę podpaliłem
gdy miałem 10 lat
roztopiony plastik
wyglądał jak szyja
mojej polonistki
bawiłem się ogniem
a pożar śmietnika zatruł pół osiedla

potem wrywanie jaszczurkom
ogonów
było super
do chwili
kiedy spuściła mi łomot

banda skinów-ekologów
byłem dzieckiem

dziś sam jestem eko
chcę działać
w obronie świata
liderzy zorganizowali
szczyt klimatyczny
tutaj
to szansa pomyślałem
rzuciłem się w wir przygotowań
jestem pracowity
i zostałem dostrzeżony
tysiące plakatów
plastikowe kubki promocyjne
długopisy
diety
wydruki
taksówki
miliony złotych
przeznaczone na zorganizowanie spotkania
żeby porozmawiać o zmianach
ile drzew można by za to zasadzić?
ile lat rozkłada się długopis?

wszystko co wytwarza natura ulega rozkładowi
i wraca do niej
wszystko co wytwarza człowiek
także wraca do niego
gdy w wakacje próbuje się położyć na plaży
wykąpać w morzu
poddychać świeżym powietrzem

rozmnażamy się
to jest nasz wkład w życie
nasze dzieci są ekologiczną katastrofą
kiedy umrą jako starcy
ich pieluchy nadal będą
zalegać ziemię
zresztą
nie dożyją starości
choć od małego impregnowane są chemią
wędzone zatrutym powietrzem
także i one
nauczone walki o byt
złożą swój podpis
pod autorskim dziełem całej ludzkości
„Zniszczenie świata w warunkach domowych”

będą miały możliwość
uczenia się od najlepszych
obserwując wojny
wywołane pragnieniem ropy
zdając podstawy terroryzmu
oraz egzaminy z finansowania
wyścigu zbrojeń
zagłosują na tego
który da im więcej chleba
i zabawy
który oddali od nich obraz

Ziemi niszczonej
dla ich wygody
ludzi ograbionych
z naturalnych zasobów
żyjących w piekle
bez jedzenia i wody

JESTEŚMY ZAKŁADNIKAMI

*piwnica odrapana
obskurna
wewnątrz Zakładnicy
związani
z workami na głowach
oraz
uzbrojony i zamaskowany
Terrorysta
Aktorzy ci sami
Zakładnik - Dziadek
Zakładniczka - Ania
Terrorysta - Michał*

ZAKŁADNIK
co się stało?
gdzie ja jestem?

TERRORYSTA
jesteście zakładnikami

ZAKŁADNIK
natychmiast mnie wypuście
nie mogę się spóźnić
beze mnie nie można rozpocząć
obrad szczytu klimatycznego

TERRORYSTA
właśnie dlatego was porwaliśmy

ZAKŁADNICZKA
to skandal!

TERRORYSTA
zamknij się!

ZAKŁADNICZKA
jakie są wasze żądania?

TERRORYSTA
dowiecie się
w odpowiednim czasie
On wie co robi

ZAKŁADNIK
jaki on?

ZAKŁADNICZKA
nie macie prawa postępować w ten sposób

TERRORYSTA
porwaliśmy was
bo szerzycie poglądy
sprzeczne z naszą konstytucją

ZAKŁADNICZKA
co to za pierdolenie!

ZAKŁADNIK
ile mamy wam zapłacić?

TERRORYSTA
tu nie chodzi o pieniądze

ZAKŁADNIK
to czego chcecie

TERRORYSTA
cały kongres musi
się skończyć po naszej myśli

ZAKŁADNICZKA
tam jest 13 tysięcy osób!

TERRORYSTA
ryba psuje się od głowy
mamy twarde warunki
lepiej żebyście
się na nie zgodzili

ZAKŁADNIK
od kiedy to ekolodzy stosują takie metody
zdelegalizujemy tę waszą organizację

TERRORYSTA
na twoim miejscu
zadbałbym najpierw o własny tyłek
ekolodzy przy nas to harcerze
osiągniemy to co chcemy
On wie co robi

ZAKŁADNICZKA
jaki kurwa on?

TERRORYSTA
zgodzicie się na wszystko
albo was rozjebimy
i znajdziemy następnych

ZAKŁADNIK
na pewno ścigają was już służby specjalne

TERRORYSTA
ich akurat mamy w kieszeni

ZAKŁADNICZKA
to jest międzynarodowy skandal

TERRORYSTA

będziecie musieli współpracować

ZAKŁADNICZKA
natychmiast nas wypuście

TERRORYSTA
tutaj są nasze żądania
podaje mu kartkę do przeczytania
cały kongres już nad nimi debatuje

ZAKŁADNIK
przecież to się skończy katastrofą ekologiczną
nie macie prawa tego żądać

TERRORYSTA
może spróbujemy innych argumentów
puszcza serię z karabinu
pierdolić dyplomację
sprawa jest prosta
albo się zgodzicie
albo was rozpierdolimy

ZAKŁADNICZKA
wtedy nic nie osiągniecie

TERRORYSTA
ale przynajmniej będzie dwoje idiotów mniej

ZAKŁADNICZKA
ja nie chcę umierać

TERRORYSTA
macie czas do jutra

LĘK O ŻYCIE

ZIEMIA
On jest blisko
czuję to

ANIA
kto?

ZIEMIA
On
śledzi mnie

ANIA
śledzi?

ZIEMIA
wydzwania do mnie w nocy
dyszy w słuchawkę
i wysyła anonimy z pogróżkami

ANIA
trzeba to zgłosić na policję

ZIEMIA

policję?
co tu zrobi policja?
niczego mu nie
udowodnią

ANIA
muszą dać ci ochronę
ja będę świadkiem
posadzą go i będziesz bezpieczna

ZIEMIA
On postanowił
że się mnie pozbędzie
i tak zrobi

ANIA
chciałabym ci jakoś pomóc

ZIEMIA
boję się
czuję że zbliża się
koniec

ANIA
nie przeżyję tego

ZIEMIA
przytul mnie mocno

ANIA
może go jakoś powstrzymamy?

ZIEMIA
On ma plan
chce mnie otruć
zdrzeć skórę do mięsa
wbić sztylet w podbrzusze
oskalpować
na moje miejsce wstawić obraz
który będzie jego kopią
wytworem jego chorego umysłu

ANIA
wydaje mu się
że jest Bogiem

ZIEMIA
wierzy
że to Bóg go posłał
wierzy że jest prorokiem

ANIA
ktoś powinien z nim porozmawiać
ktoś musi z nim porozmawiać

ZIEMIA
On pali w kominku całe puszcze
wycina lasy iglaste
i robi z nich drzewka na święta

ANIA
jak się nazywa?

ZIEMIA
dla jednych armagedon
dla innych czterdzieści i cztery

ANIA
polubiłam cię

ZIEMIA
nic nie jest przesądzone

ANIA
niczego nie wiadomo

ZIEMIA
niczego nie należy się bać

WSPÓŁPRACA Z NATURĄ

*cała scena pełna roślin
doniczkowych
wysokich i niskich
dużych i małych
Ania dokłada kolejne
nie ma już miejsca
na postawienie krzesła
nesesera
stopy*

MICHAŁ
skąd tu tyle roślin?

ANIA
próbuję wprowadzić
trochę życia w to miejsce

MICHAŁ
zamieniając mieszkanie w palmiarnię?

ANIA
myślałam że lubisz rośliny

MICHAŁ
nie mówię
że nie lubię
tylko po co nam
ich aż tyle?

ANIA
zieleni uspokaja
a kontakt z naturą
ma zbawienny wpływ na nerwy

MICHAŁ

rzeczywiście
odkąd tu wszedłem
od razu jestem spokojniejszy

ANIA
postanowiłam
że będziemy żyli bliżej natury
musimy
się z nią zaprzyjaźnić

MICHAŁ
to może jeszcze nadamy im imiona?

ANIA
już to zrobiłam
zaraz ci je przedstawię
musisz
z tą naturą
empatyzować
masz teraz ważne zadanie
będą sobie rosły
będziemy je podlewać
opiekować się
cieszyć ich rozrostem
przesadzać
karmić

MICHAŁ
to samo możesz robić z jedną doniczką

ANIA
to nie wystarczy
te wszystkie rośliny
stworzą korzystny mikroklimat
w zamian za opiekę
dadzą nam tlen
pozwolą oddychać
czystym powietrzem

DZIADEK
łapcie tego skurwysyna

MICHAŁ
kogo?

DZIADEK
tam idzie
nie mogę go dogonić

ANIA
co chcesz zrobić?

DZIADEK
zatłuc go

ANIA
nie pozwalam!
to żywe stworzenie!

DZIADEK

jej znowu odbiło?

MICHAŁ
chyba trochę przesadzasz z tą miłością do świata

ANIA
hipokryta!
podobno walczysz w obronie natury

MICHAŁ
to wszystko jest na poziomie globalnym

ANIA
w tym domu nie zginie żadna żywa istota!

DZIADEK
mówiłem że odbiło

ANIA
nie rozumiecie tego?

MICHAŁ
wzięłaś dziś lekarstwa?

ANIA
nie próbuj zwalić wszystkiego
na moją chorobę!
jestem w pełni świadoma
tego co mówię i co robię
każde stworzenie
zasługuje na szacunek
nie można go zdeptać
nie pozwolę na to

DZIADEK
komarów też nie będziemy zabijać?
niech nas gryzą kurwa do woli

ANIA
komarów też nie

DZIADEK
a muchy?

ANIA
nie

DZIADEK
a jeśli mucha
wpadnie do sieci
pająka
a pająk ją wpierdoli

ANIA
jakiego pająka?

DZIADEK
na przykład tego
który właśnie uciekł pod szafkę

ANIA
zabierzcie go stąd

DZIADEK
sama nie możesz tego zrobić

ANIA
ja się boję

DZIADEK
nie będę dla niego zbyt delikatny
no chodź tu skurwielu

WALKA O BYT

DZIADEK
idziesz się przykuć do drzewa?

MICHAŁ
idę do pracy

DZIADEK
ta... jakby to miało coś wspólnego z pracą

MICHAŁ
na tej konferencji ważą się losy całej planety

DZIADEK
planeta da sobie z nami radę
wszystkich nas zajebie
prędzej czy później
jakbyś robił na kopalni
to byś wiedział
kim jest ta Ziemia
to kurwa!
niebezpieczna
złośliwa i zdradliwa

MICHAŁ
ty nie musisz się o nic martwić
bo i tak już długo nie żyjesz

DZIADEK
przyciąga go do siebie
myślisz że naprawisz świat?
za dużo się naoglądałeś
filmów o superbohaterach
to jest walka
walka
którą musimy
przetrwać!
musimy przetrzymać najgorsze
wygra silniejszy
mamy panować na
świecie
a nie płaszczyć się
i ginąć w obronie pszczół i lasów

MICHAŁ
bez nich wyginęłoby życie na ziemi

DZIADEK
najważniejszy jest człowiek!

MICHAŁ
który właśnie popełnia samobójstwo

DZIADEK
to jest pierdolenie
jebanych ekologów
tyle lat działają kopalnie
kurwa
tyle lat pali się ogień
pracują fabryki
i jak dotąd nic się nie stało
emisja jest teraz najniższa od lat
myślisz
że jesteśmy tacy głupi
i musimy się kłaniać naturze?
to jest postęp
rozumiesz
postęp!
my tę ziemię stwarzamy
ona jest jak kobieta
w którą możemy wchodzić
kiedy mamy na to ochotę
bo to my
stoimy na szczycie ewolucji
to my
wygraliśmy wojnę gatunków!
choć patrząc na ciebie
trudno w to uwierzyć

MICHAŁ
żyjemy dzięki symbiozie
i musimy naprawić to co zniszczyliśmy

DZIADEK
niczego kurwa nie musimy naprawiać

MICHAŁ
chcę żeby moje dzieci
mogły żyć w lepszym świecie
żeby nie dusiło ich powietrze
żeby mogły zrywać jabłka z drzew
chodzić po zielonej trawie
i szukać w niej owadów
żeby woda w strumieniu
nie była toksyczna

DZIADEK
wstyd mi że jesteś moim wnukiem
masz zdegenerowane geny
każde kolejne pokolenie
jest coraz gorsze
coraz słabsze
coraz bardziej żenujące!
gdybyś znał swojego ojca!

dobrze
że nie masz dzieci
pod tym względem natura
wiedziała co robi
myślałem że wychowam cię
na kogoś sensownego
na kogoś silnego
jesteś marny i słaby

MICHAŁ
spójrz na siebie

DZIADEK
prawdziwa siła to potęga duszy i charakteru

MICHAŁ
myślisz
że można
zaprogramować człowieka

DZIADEK
przetrwają tylko najsilniejsi!

MICHAŁ
dzięki najłabszym
tapnięcie
ostatnio bardziej trzęsie

NIE CHCĘ TAK ŻYĆ

*chłopiec mówi wierszyk
jak na akademii
rytmy i rymy
są ważne
ważniejsze od sensów*

CHŁOPIEC POTENCJALNY
sproszkowany róg jelenia
wyciąg z jagód smak marzenia
dodaj kredki kolorowe
i już dziecko masz gotowe

dziecko twoje rośnie zdrowe
jakbyś uszył je na miarę
będziesz dumnie nosił głowę
nie urośnie to ma karę

dziecko twoje wymarzone
idealne piękne jasne
dobrze zaprojektowane
no i najważniejsze własne

a jeżeli eksperyment
się nie uda i do płodu
jakaś wada się dostanie
co okaże się za młodu?

a jeżeli będzie zdrowe
ale głupie niesłuchanie
niekoniecznie idealne
bo ma problem z dodawaniem?

jeśli dowie się w młodości
że na świecie nie jest miło
tato powiedz mu z miłości
czemu życie się skurwiło

czemu nie ma ideału
czemu niebo jest wciąż szare
czemu trzeba tak pomału
wózek ciągnąć tracić wiarę

dostać w mordę raz i drugi
albo stać się linczu celem
chłopcom z chóru dawać szlugi
lub być księdza przyjacielem

*zapomniał tekstu
próbuję wybrnąć*

świat to nie jest dobre miejsce
na zabawę. Słuchaj tato
Wcale tu przychodzić nie chcę
Życie mnie ukaże za to
znów płynnie
czemu mnie wciąż przywołujesz
i chcesz widzieć w swoim domu?
może wolałbym nie istnieć
i nie przyśnić się nikomu?
może wolałbym nie istnieć
i nie musieć siebie znosić?
świat jest raczej nieprzyjemny
po co mam się tu przenosić?
tak mi dobrze w tej fantazji
gdy nie muszę rano wstawać
ja zostanę w wyobraźni
a ty przestań już udawać
że nie boisz się dać komuś
to co chcesz odebrać sobie
po co tato przecież obaj
mielibyśmy finał w grobie

DLATEGO PŁACZĘ

ANIA
dziecko płacze

MICHAŁ
jakie dziecko?

ANIA
nasze dziecko płacze
chodź tu do mnie

MICHAŁ
przestań

co ty robisz?

ANIA
nie widzisz?
dziecko płacze

MICHAŁ
Ania
my nie mamy
dziecka

ANIA
nie mów tak
co z ciebie za ojciec?

MICHAŁ
zwariowałaś?

ANIA
ma jasne włosy
i niebieskie
zapłakane oczy
Tadzio
no już już
uspokój się

MICHAŁ
Tadzio?

ANIA
Tadzio
na plaży
uderzył się łopatką
piasek wpadł mu do oka
i płacze
już dobrze
jestem przy tobie
nie płacz

POCHYLAM SIĘ NAD ŚWIATEM

*Ania przykuta
do stojaka na rowery
na placu
przed budynkiem
w którym zbierają się kongresmeni
jest szary zimowy dzień
pada deszcz ze śniegiem*

ANIA
*tonem manifestu
płoną lasy
kaleczą skórę ziemi
maszyny i ludzie
fabryki i kopalnie
powietrze jest ciężkie jak otów
woda pełna trupów zwierząt
cywilizacja wielkich cmentarzy naszych braci*

kult postępu
i degradacji świata
OSTRZEGAM
potrzebujemy zwrotu
nagłego zwrotu
by ocalić
życie na ziemi
ŻĄDAM
Szacunku dla ekosystemów
spaliny i dym z kominów
to szkodliwy kompromis
na rzecz złudnego komfortu
PROTESTUJĘ
ta cywilizacja jest policzkiem
dla całej planety
która chce nas chronić
która zawsze dbała o nasze dobro
a teraz jest na granicy wytrzymałości
OSTRZEGAM
musimy się zatrzymać
bo nie ma na ziemi miejsca dla gatunku
który niszczy inne gatunki
który zagraża równowadze
OSTRZEGAM
wszystko zależy od wszystkiego
ogłaszam strajk
głodowy
ŻĄDAM
od wszystkich państw świata
zakończenia emisji CO2
ŻĄDAM
wykorzystania energii odnawialnej
ŻĄDAM
recyklingu
ŻĄDAM
powrotu do naturalnej gospodarki
PROTESTUJĘ
dotychczasowe rozwiązania to za mało
PROTESTUJĘ
wszelkie próby poprawy sytuacji muszą być radykalne
OSTRZEGAM i PROTESTUJĘ
nie przerwę strajku
dopóki moje postulaty nie zostaną spełnione
OSTRZEGAM i PROTESTUJĘ
każdy z was będzie miał na rękach moją krew
OSTRZEGAM i PROTESTUJĘ
a ziemia
na pewno pomści
moją śmierć

TO SZALEŃSTWO

MICHAŁ
pojechało cię do reszty?

ANIA
ja nie żartuję

MICHAŁ

żeby cię uratować
nikt nie zamknąłby nawet
piekarni
myślisz
że zablokujesz cały przemysł?
natychmiast to odwołaj

ANIA
nie odwołam
będą mieli moją krew na rękach

MICHAŁ
raczej nie zrobi to na nich wrażenia

ANIA
wielu pójdzie za mną

MICHAŁ
jeśli ktokolwiek to zauważy

ANIA
będę walczyć o Ziemię do skutku!

MICHAŁ
czyli się zabijesz?

ANIA
w imię wyższych wartości

MICHAŁ
jakich kurwa wartości!
ci ludzie
nie będą się troszczyć o drzewa
dopóki nie zaczną z nich spadać
złote owoce
tąpnięcie

ANIA
ziemia nas potrzebuje
ona jest w okropnym stanie
o krok od samobójstwa
rozmawiałam z nią

MICHAŁ
bierzesz tabletki?

ANIA
przyszła do mnie
i prosiła o pomoc

DZIADEK
nie chciałbym przerywać
ale kiedy będzie jakaś
kolacja?

MICHAŁ
nie będzie żadnej kolacji

DZIADEK
dlaczego?

MICHAŁ
zaczynamy głodówkę

ANIA
ja zaczynam
nie będę jadła
żeby ocalić ziemię

DZIADEK
i całą ludzkość

MICHAŁ
lepiej jej nie prowokuj
do Ani
może się położyć
dobrze ci
to zrobi

ANIA
nic mi nie jest
muszę czekać
na decyzję
na efekty

MICHAŁ
daj im trochę czasu

ANIA
wszyscy mamy niewiele czasu

ON

*zobaczyli
i uwierzyli*

TERRORYSTA
wiecie już jaki On jest

ZAKŁADNICZKA
niesamowity

TERRORYSTA
nie każdy może go zobaczyć
i z nim porozmawiać
mam nadzieję że was przekonał

ZAKŁADNIK
jest przerażający
i fascynujący jednocześnie

ZAKŁADNICZKA
pociągający
i męski

ZAKŁADNIK
a do tego ma rację

ZAKŁADNICZKA

nie potrafię się oprzeć jego logice
to niezwykle spotkanie

TERRORYSTA
czyli jesteście przekonani

ZAKŁADNIK
tak
On wie co robi

TERRORYSTA
mam nadzieję że nie zmienicie zdania

ZAKŁADNIK
po tym spotkaniu jestem nowym człowiekiem

ZAKŁADNICZKA
On otworzył przede mną
nieznane dotąd perspektywy

ZAKŁADNIK
to wielka nadzieja
dla całej ludzkości

ZNISZCZYŁ WSZYSTKO

*Dziadek
niesie na plecach
choinkę
żywe drzewko
na święta
Bożego Narodzenia
szuka dla niego miejsca
nie znajduje
więc wyrzuca
wszystkie rośliny
przez okno
ludzie na ulicy
krzyczą
lecz nie zwraca na nich
uwagi*

DZIADEK
dom to ma być kurwa dom
nie ogród albo las
nie jestem jebanym leśnikiem
wypierdalać mi stąd
roślinne badziewie

ta wariatka chce
nas wytruć chlorofilem
już ja jej pokażę co potrafię
ty też wypierdalać za okno
no dobra
to chyba już wszystkie
tu pierdolniemy drzewko

a ty mi kogoś przypominasz

widziałem cię kiedyś
Nefrolepis exaltata ?
znam cię
siedzisz w kącie
niewinna nieśmiała
pamiętam cię
jesteś inna
piękna
wyniosła
choć delikatna i krucha
ciebie zachowam
bo wgrzyzałem się w twoje korzenie
byłem blisko twych przodków
kilometry pod ziemią
jesteś kimś więcej niż te prymitywne
rośliny doniczkowe
na ścianach kopalni
widziałem początki twojego DNA
masz w sobie królewskie soki
ukryję cię
oni nie doceniają twojej wartości

A ŚWIĘTA TUŻ TUŻ

*Michał
zabrał chłopca
na chwilę
jak ojciec
z synem
potencjalnym
ubierają choinkę*

MICHAŁ
wybuduję ci domek na drzewie
będziesz mógł
ukrywać się w nim
przed złem
nikt cię nie znajdzie
nie pochłonie cię bagno
nie ubrudzisz sobie rąk
nie będziesz musiał
wstydzić się słów
urośniesz i świat
otworzy przed tobą ramiona
będziesz jego panem
w twojej głowie
nie załęgnie się zło
nie wykiełkuje z niej nienawiść
będziesz jasny i czysty
jak czyste będzie morze
chłodny jak górski strumień
gorący jak rozgrzany piasek
przyjdź
bo nie wytrzymam tego dłużej
chcę
żebyś był
oczyszczam świat
żeby cię na nim powitać
troszczyć się o życie

żebyś ty mógł żyć
po to szukam
dla ciebie cienia
żebyś nie oparzył się słońcem
przygotuję wszystko
nie musisz się bać

CHŁOPIEC POTENCJALNY
obiecujesz
że słońce mnie nie oparzy
że woda nie zatopi
że piasek nie pochłonie
że morze nie porwie
że ryba nie połknie
że drzewo nie przygniecie
że słowo nie dotknie
że zło nie zabije

MICHAŁ
przywitasz się ze światem

CHŁOPIEC POTENCJALNY
pożegnasz się z wolnością
z miłością
ze spokojnym snem

MICHAŁ
nie będę już spał

CHŁOPIEC POTENCJALNY
chcesz mnie mieć?

MICHAŁ
chcę

CHŁOPIEC POTENCJALNY
nie będziesz miał

MICHAŁ
nie będę?

CHŁOPIEC POTENCJALNY
nawet jeśli będziesz chciał
nakarmisz mnie i ubierzesz
otworzysz mi umysł i napełnisz go sobą

MICHAŁ
nawet wtedy?

CHŁOPIEC POTENCJALNY
wezmę od ciebie kawałek DNA
zabiorę połowę marzeń i pójdę
bo nie ma na świecie rodziny
tylko układ relacji
ludzi
którzy topią się nawzajem we łzach

MICHAŁ
jak przyjdiesz to stworzysz rodzinę
spoisz ją sobą

CHŁOPIEC POTENCJALNY
muszę mieć do tego prawo
muszę mieć prawo
do czegoś przeciwnego
muszę mieć możliwość wyboru

MICHAŁ
będziesz miał

CHŁOPIEC POTENCJALNY
kłamiesz

MICHAŁ
to prawda

CHŁOPIEC POTENCJALNY
marzenie

MICHAŁ
kiedy przyjdiesz?

CHŁOPIEC POTENCJALNY
złudzenie

MICHAŁ
kiedy przyjdiesz?

CHŁOPIEC POTENCJALNY
pretensja

MICHAŁ
kiedy przyjdiesz?

W RAMACH PROTESTU

*wieczór
pora wychodzić
na bankiet
jeszcze drobne przygotowania
Ziemia przyjaciółka
pomaga Ani
zrobić się na bóstwo
Michał nie widzi Ziemi
nie widzi bóstwa*

MICHAŁ
jesteś gotowa?

ANIA
jeszcze pół godziny

MICHAŁ
spóźnimy się
jak zwykle

*Ania zakłada maskę
antysmogową*

*białą
na niej Ziemia
wykonuje makijaż*

MICHAŁ
co ty robisz?

ANIA
maluję się

MICHAŁ
będziesz chodzić w tej masce?

ANIA
nie mam zamiaru się truć

MICHAŁ
chcesz tak wyglądać przez cały wieczór?
to oficjalna kolacja
jest ważniejsza
od obrad na kongresie
wszystkie decyzje zapadną właśnie tam

ANIA
nie tknę ani kęsa
i nie powiem
słowa
niech spojrzą mi w oczy
niech widzą
kogo zabijają
ten minister
nawet Ziemia się go boi
napluję mu w twarz

MICHAŁ
znowu masz halucynacje?

ANIA
jestem gotowa

MICHAŁ
nigdzie z tobą nie pójdę

ANIA
wstydzisz się mnie?

MICHAŁ
to będzie mój koniec

ANIA
wydziemy z domu
będę miała na twarzy maskę
i będę szła dumna
i wolna
bo potrafię walczyć o to
w co wierzę
ty pójdiesz ze mną
będziesz ucinął złe spojrzenia
będziesz bronił mnie
i mojego prawa

do sprzeciwu

MICHAŁ

utrzymujesz że rozmawiasz z Ziemią!
tego się nie da
obronić

*Ziemia wyraźnie
podirytowana
tąpięcie*

ANIA

ona chce nas ostrzec
wysłała do nas znaki
tylko ty i twoi "specjaliści"
tego nie widzicie

ZAKOCHAŁEM SIĘ

DZIADEK

*namiętnie i czule
do paprotki
jedynej miłości*

ciii...

nikt nas nie widzi
nikt nam nie będzie przeszkadzał
nareszcie sami
istnieję tylko dzięki tobie
dzięki twojej twórczej pracy
dzięki twoim korzeniom
dzięki twojej życiowej sile
twoi przodkowie
ufundowali naszą cywilizację
ogrzewamy się ich stwardniałymi tkankami
ich krew nas ożywia
kocham twój zapach
szelest twoich liści
gdyby ciebie nie było
nie miałbym niczego
nie mógłbym żyć
ty utrzymujesz
mnie przy życiu

TO PRAWDA

ZAKŁADNICZKA

to są dobrzy ludzie

ZAKŁADNIK

wszystko u nas jest w porządku
a to porwanie
było konieczne
aby uświadomić nam
najważniejsze zadania
szczytu klimatycznego

ZAKŁADNICZKA
prosimy
abyście zgodzili się na ich żądania

ZAKŁADNIK
co więcej
oznajmiamy
bez przymusu
z pełnym przekonaniem
że koncepcja naszych

ZAKŁADNICZKA
porywaczy

ZAKŁADNIK
opiekunów
jest bardzo spójna
i zgodna z najnowszymi
wynikami badań

ZAKŁADNICZKA
w zupełności się z nią zgadzamy
i szczerze rekomendujemy
zastosowanie się do niej

ZAKŁADNIK
tak naprawdę ona rozwiązuje
wszystkie nasze
problemy z naturą

ZAKŁADNICZKA
jest też najbardziej optymalnym
sposobem
na pogodzenie interesów
wszystkich krajów zgromadzonych na kongresie
czyli całej ludzkości

ZAKŁADNIK
dlatego proponujemy
żeby bez zbędnych uwag
na niej zakończyć
dalsze debaty szczytu klimatycznego

ZAKŁADNICZKA
kładziemy na szali cały nasz dorobek naukowy

ZAKŁADNIK
oraz dotychczasowe osiągnięcia
na polu poprawy klimatu

TERRORYSTA
dobra wystarczy
poczekamy co oni z tym zrobią

ZAKŁADNIK
nie zabijecie nas?

TERRORYSTA
po tym wystąpieniu
nie macie już żadnej wartości

więc decyzja należy do Niego

LECZ ON MUSI ZGINĄĆ

ZIEMIA
jak tam kolacja?

ANIA
znowu cię widzę

ZIEMIA
muszę dbać o siebie
prawda?
wskazuje na choinkę
co to jest?

ANIA
no idą święta

ZIEMIA
jak mogłaś to zrobić?

ANIA
taka tradycja

ZIEMIA
zdenerwowana

przyroda nie znosi pustki
każde miejsce
zostanie wypełnione

ANIA
nie bardzo rozumiem

ZIEMIA
chodził za mną
niszczył mnie
nie mogłam wytrzymać
muszę chronić
przede wszystkim
samą siebie
nie jestem wam poddana
mieliście mnie zapładniać
nie gwałcić!

ANIA
co się stało?

ZIEMIA
zabiłam go

ANIA
nie powinnaś była tego robić
teraz wcale nie będzie ci
łżej

ZIEMIA
zniszczę wszystkie

toksyczne relacje
każdy gatunek
który ujemnie wpływa na środowisko
zasługuje na śmierć
są inne
bardziej istotne formy życia
jak pszczoły otumania
się dymem
tak trzeba usunąć
i wasze gniazdo

ANIA
chcesz nas zniszczyć

ZIEMIA
powinnam zacząć od ciebie

ANIA
walczę w twojej sprawie!
nie mogę odpowiadać
za całą ludzkość
nie mam na rękach ropy
krwi ani plastiku

ZIEMIA
myślisz że to cię usprawiedliwia?
popatrz co masz w domu!
wszyscy musicie zginąć
zabiję was
waszymi rękami

ANIA
w takim razie
pozwól że ci pomogę

ZIEMIA
w czym?

ANIA
szukać sprawiedliwości
powiedz tylko jak?

ZIEMIA
nie będziesz się bała?

ANIA
nie

ZIEMIA
zrobisz wszystko?

ANIA
wszystko

ZIEMIA
dobrze
znasz to?
w piecu jest mało tlenu
węgiel się nie dopalił
złodziej przyszedł w nocy

kiedy wszyscy spali
zima była mroźna
okna
jak umysły ludzi
szczelne
złodziej zmieszał się z krwią
wszyscy śpią śpią śpią
wiesz co zrobić?

ANIA
tak

WSZYSTKO ZGINIE

*kongres rozwiązany
trzeba oznajmić
postanowienia
i decyzje wiążące
Michał czekał na inny finał*

MICHAŁ
człowiek
władca
pan świata
podjął już decyzję
ludzkość zrozumiała
co należy zrobić
iskra zapalna wyszła z tego kraju
wszystkie oczy zwrócone są na nas
staliśmy się inspiracją
kreatorami zmian
to dzięki nam ludzie przypomnieli sobie
że to oni kierują naturą
boskie prawo każe jej
się podporządkować
nareszcie ludzkość dogadała się
co do swoich pryncypiów
kongres zakończył się sukcesem
problem natury zostanie rozwiązany
raz na zawsze
wszyscy pójdą za naszym przykładem
rząd Brazylii rozpoczął właśnie
kolejny etap
pozyskania drewna
z lasów równikowych
Francja i Niemcy
przypomniały sobie nareszcie o swoich puszczech
Hiszpania z zapalem dziesiątkuje eukaliptusy
nawet Stany Zjednoczone
postanowiły wreszcie uporać się
z kłopotliwym dziedzictwem
Narodowych Parków
czyż to nie ogromny sukces?
to dzięki nam człowiek
odzyskał należne mu miejsce
w końcu ostatecznie zwyciężyliśmy

w tej wojnie
a teraz
zgodnie z logiką
w ramach której
wycinanie drzew ratuje las
biorę karabin
ubieram maskę i wychodzę na ulicę
nie szukam przypadkowych ludzi
szukam człowieka
zaatakowanego przez szkodniki
który sam
wyciął wszystkie drzewa
pozatruwał rzeki
pozabijał zwierzęta
w imię Boga
który kazał mu
czyścić sobie
Złemię
poddaną

W WIGILIĘ

ANIA

wyciąga baterie z czujnika tlenu

w piecu jest mało tlenu
okna szczelne
wiem co robić
czekam

*przez całą scenę
z pieca
ulatnia się czad
który wypełnia pokój
wie o tym tylko Ania*

DZIADEK

halo?
chciałbym zamówić catering
tradycyjny
wiem że jest wigilia
będziesz jadła?
dla dwóch osób
dwanaście dań
mam pieniądze
gotówką
jak najszybciej

MICHAŁ

*wchodzi na scenę
z karabinem
i przez cały czas
nie wypuszcza go z rąk*

co ty robisz?

DZIADEK
walczę o przetrwanie
twoja żona zwariowała
ale to nie znaczy
że mam cały wieczór siedzieć głodny
jest wigilia

ANIA
jedzenie w plastiku
trupy zwierząt
owinięte w folię i styropian
zmutowane warzywa
zniszczy was Ziemia
za karę was zniszczy!
jeszcze zobaczycie!

DZIADEK
każ jej przestać

MICHAŁ
uspokój się

DZIADEK
ja mam się uspokoić?
na starość muszę mieszkać
z wariatką!

MICHAŁ
do Ani
jest wigilia
odpuść sobie dzisiaj
zjedz coś

ANIA
nic nie będę jadła!
możecie się karmić
zatrutym jedzeniem
skradzionym ziemi
wydartym
z jej trzewi
i barbarzyńsko przyrządzonym

MICHAŁ
kongres się skończył
już niczego
w ten sposób
nie osiągniesz
oni zresztą też już
niczego nie osiągną

ANIA
po co się spotykali przez dwadzieścia lat?
żeby stwarzać pozory?
żeby się tylko przyglądać?

MICHAŁ
sama niczego nie zmienisz
zjedz coś dzisiaj

ANIA
nie ma mowy!

DZIADEK
nie zmuszaj jej!
to wasze pokolenie
nie nadaje się do niczego...
przy stole
będzie jeszcze jedno miejsce

MICHAŁ
przecież jest wolne miejsce

DZIADEK
muszę wam kogoś
przedstawić

MICHAŁ
kogo?

DZIADEK
to jest Nefrolepis

MICHAŁ
żartujesz?

ANIA
co zrobiłeś z resztą roślin!?

DZIADEK
przeszkadzały jej
miałem się ich pozbyć
będzie dziś jadła z nami

ANIA
tym bardziej niczego nie tknę

DZIADEK
ona też nie
ale przynajmniej będzie blisko

*Michał delikatnie się zachwiał
boli go głowa
sposzrzega chłopca
który niezmiennie
I cicho
bawi się
w kącie sceny*

MICHAŁ
zobacz kto przyszedł

ANIA
kto taki?

MICHAŁ
Tadzio

ANIA
przecież on tu jest zawsze

nie widziałeś go?

MICHAŁ
teraz widzę
Tadzio
co się stało maleńki?

DZIADEK
a tobie co odbiło?

MICHAŁ
dziecko widzę
dziecko czyste
niesplamione niczym
świat bez ropy
trucizny i dymu
dziecko prawdziwe
dziecko
nasze jedyne

CHŁOPIEC POTENCJALNY
czy świat jest już zamknięty?

MICHAŁ
już zamykamy
już zamykamy
niewiele zostało
niewiele
chodź
chodź tu
bądź blisko
bądź przy nas

ANIA
nie słuchaj go
to nie tak prędko

MICHAŁ
prędko
prędko
już za chwilę
już zaraz
niedługo
chodź
chodź

CHŁOPIEC POTENCJALNY
zamknij natychmiast

DZIADEK
halo?
już jest?
ekspresowa dostawa
nikt dziś nie zamawia
daj pieniądze

MICHAŁ
nie ma już żadnych pieniędzy
nie ma już świata
nie ma jego zasad

bierzcie i jedzcie
wszystko darmo
wszystko od nowa

*wchodzi Ziemia
w rękę trzyma
kij do gry
w baseball*

MICHAŁ
a to kto?

ANIA
poznajcie Ziemię
dzięki niej wiem co robić
to nie będzie łatwe

MICHAŁ
nie bój się
nie bój się niczego

ANIA

*Ania odsuwa chłopca
kiedy mówi
Ziemia zbliża się do Michała
który strzela do niej
jednak
nie może jej ranić
Ziemia ogłusza go
kilkoma uderzeniami
równie szybko
unieszkodliwia dziadka
który także próbuje się bronić
spust karabin zablokował się
przy upadku
więc seria trwa nieustannie
Ziemia z sadystyczną przyjemnością
niszczy całą scenę
zostaje tylko paprotka*

to wymaga wielu ofiar
wszystkich ofiar
to się już zaczęło
na dworze zima
i wszystko zamarzło
Ziemia nas nie potrzebuje
da sobie doskonale radę
będzie piękniejsza
młodsza
żyźniejsza niż kiedyś
ona tyle niesie na plecach
że nie może więcej znieść
kręci się w kółko
otworzyłam drzwiczki piecyka
i zamknęłam okna
dużo palimy

i rzadko wietrzymy
dlatego nic nas nie obudzi
śpijmy już
śpijmy
żeby nie przeszkadzać światu
śpij Tadziu
śpij kochany
połóż się i śpij
nie ma już zła
nie ma cierpienia
przychodzi delikatnie i cicho koniec
wdychamy go
nie ma smaku i zapachu
koniec
którego nawet nie zauważymy

KONIEC